

# WIZYTA STUDYJNA LORDA ROBERTSA Z LLANDUDNO W POLSCE

Raport z wizyty Lorda Roberta w Fundacji Barka, wspólnotach i spółdzielniach  
socjalnych w Poznaniu i okolicach  
30 września – 3 października 2008

W 2008 Lord Roberts z Llandudno gościł w Fundacji Barka w Polsce. Towarzyszyła mu Jo Ansell (Dyrektor Centrum Dziennego Dellow Centre we Wschodnim Londynie), Julie Brett (Koordynatorka działań lokalnego samorządu i wolontariuszy na rzecz bezdomnych w dzielnicy Tower Hamlets, we Wschodnim Londynie) oraz George Gosling (Asystent Lorda Roberta).

Wizyta pozwoliła gościom zobaczyć liczne wspólnoty i spółdzielnie socjalne założone przez Fundację Barka w Poznaniu i jego okolicach. Z Poznania goście udali się do Warszawy aby spotkać się z przedstawicielami Senackiej Komisji ds. Emigracji i wyrazić swoje poparcie dla pracy Barki w Londynie oraz przekonać rząd o konieczności sfinansowania działań na terenie Londynu w 2009 roku.

## LORD ROBERTS I FUNDACJA BARKA

Lord Roberts został dożywotnim członkiem parlamentu Wielkiej Brytanii. Oznacza to, iż nie odziedziczył miejsca w Izbie Lordów, jak do niedawna zwykli je dziedziczyć przedstawiciele arystokratycznych rodzin. Został on mianowany, jak obecnie wszyscy nowi członkowie Izby Lordów. Najpierw wybrany był do nominacji przez głosowanie w ramach partii Liberalnych Demokratów, której jest członkiem (Liberalni Demokraci to trzecia co do wielkości partia w Wielkiej Brytanii). Po głosowaniu Roger Roberts został nominowany przez lidera partii i wskazany do tytułu przez premiera Wielkiej Brytanii. Tytuł został ceremonialnie nadany przez królową. Swoje stanowisko w Izbie Lordów Roger Roberts objął w 2004 roku.

Od momentu przyjęcia tytułu Lorda, przedstawiciela drugiej izby brytyjskiego parlamentu, Roger Roberts występował i przemawiał w imieniu swojej partii na tematy dotyczące wolności obywatelskich i praw człowieka, w szczególności zaś w kontekście azylu i imigracji.

W 2007 Lord Roberts zaczął się dokładnie przyglądać problemowi bezdomności w Londynie. Rozmawiając z wolontariuszami pracującymi w tym polu, uświadomił sobie, że jest to szczególnie poważny problem wśród osób z krajów, które niedawno dołączyły do Unii Europejskiej. Ta grupa stanowi niewielką cześć wszystkich śpiących na ulicy, ale ich sytuacja jest wyjątkowo trudna ze względu na status, jaki otrzymują przez Program Rejestracji Pracowników, który ustanawia, że nie są oni uprawnieni do "korzystania z funduszy publicznych". W konsekwencji, lokalne władze a także organizacje non-profit, które finansowane są przez rząd, często nie mogą zaoferować bezdomnym żadnej realnej pomocy.

W trakcie spotkań z ludźmi pracującymi w tym obszarze, Lord Roberts usłyszał o Barce i nawiązał profesjonalną i jednocześnie przyjazną relację z Ewą Sadowską. Odbyli serię spotkań w Izbie Lordów i w konsekwencji Lord Roberts aby zapoznać się z działaniami Barki w kraju, przybył do Polski.

## **WSPÓLNOTA BARKA**

Lord Roberts spędził dwa dni poznając Barkę w Poznaniu i okolicach. Podczas wizyty miał okazję przekonać się, że budowanie wspólnoty jest dla Barki najważniejsze. Najlepszym przykładem na to był pobyt na farmie w Chudobczycach. Farma jest domem dla ludzi na niej pracujących oraz tych, którzy pracują w innych miejscach w okolicy. Stworzenie domu jest kluczowym elementem w procesie odbudowywania życia ludzkiego od nowa. Wizyta we Władysławowie, gdzie wspólnota Barka powstała w 1989 roku, pozwoliła gościom lepiej zrozumieć wartości dla Barki najważniejsze. We Władysławowie właśnie, w zrujnowanym budynku, w którym wcześniej mieściła się szkoła, psychologowie, Tomasz i Barbara Sadowscy założyli dom. Tam zamieszkali ze swoimi dziećmi oraz różnymi ludźmi, którzy znaleźli się w trudnych sytuacjach życiowych. Całościowe i systematyczne podejście w udzielaniu pomocy potrzebującym tam właśnie znalazło swój początek. Z upływem czasu działania rozszerzyły się na inne miejsca i projekty, takie jak farma w Chudobczycach czy osiedle mieszkań socjalnych w Darzyborze, które Lord Roberts również odwiedził.

Opis do zdjęcia nr 3 (Lord Roberts z Ewą i Tomaszem Sadowskimi podczas wizyty w pierwszej wspólnotce Barki we Władysławowie.)

W trakcie wizyty Lord Roberts miał okazję rozmawiać z wieloma różnymi ludźmi, którzy dzielili się swoimi historiami. Wiele rozmów miało miejsce w Chudobczycach, gdzie odbyła się kolacja z przedstawicielami lokalnych władz, organizacji pozarządowych i biznesu z rejonu całej Europy Środkowo - Wschodniej. Lorda Roberta zainteresowało bardzo porównanie, które padło podczas kolacji. Zostało powiedziane, iż „Białoruś patrzy na Polskę tak, jak Polska na Wielką Brytanię.”

Lord Roberts rozmawiał z tymi, którym nie powiodła się migracja do Londynu i którzy skorzystali z pomocy Barki w powrocie do kraju. Niektórzy z nich wrócili do Polski, aby zacząć normalne życie, zdobyć nowe umiejętności. Niektórzy wrócili z zamiarem ponownej migracji do Londynu, tym razem jednak po uprzednim i dokładnym przygotowaniu a więc większą szansą na odniesienie sukcesu. Lord Roberts słyszał wiele razy, że koszt wyrobienia Narodowego Numeru Ubezpieczenia i zarejestrowania się w ramach Programu Rejestracji dla Pracowników to bardzo wysoki koszt, który jednak nie powstrzymuje ludzi przed migracją do Wielkiej Brytanii. Ma on znaczący wpływ na to, czy migrantom udaje się z powodzeniem rozpocząć życie i pracę w nowym kraju.

Lord Roberts przekonał się o roli wspólnoty w życiu ludzi, z którymi rozmawiał podczas swojej wizyty. Poznał dwóch braci, którzy większość swojego życia spędzili wspólnie podróżując po Europie, nigdzie się nie zakorzeniając. Tomasz Sadowski powiedział, że oni zawsze będą częścią wspólnoty, powinni się natomiast gdzieś

zadomowić, zakorzenić, zanim się zestarzeją, zaczną chorować i przestaną być zdolni do pracy. Zasugerował, że bracia powinni kupić trochę ziemi i wybudować dom w Chudobczycach. Jeden z braci powiedział, że być może rozważą ten pomysł w przeciągu kilku najbliższych lat.

## **BARKA, TŁO DZIAŁANIA**

Możliwość spędzenia czasu z Barbarą, Tomaszem i Ewą Sadowskimi, pozwoliły zapoznać się dogłębniej z wieloma sprawami, które leżą u podłoża działań Barki.

Tomasz Sadowski mówił o problemach, z jakim boryka się post komunistyczne społeczeństwo, gdzie ogromnym wyzwaniem jest brak liderów, zwłaszcza zaś na terenach wiejskich. Tomasz w rozmowach uzasadniał, że próby realizowania programów rządowych i ustanawiania społeczeństwa obywatelskiego jest bez liderów niemożliwe. Brak zaufania do administracji publicznej (najniższe w Europie), które jest w Polsce rezultatem wielu lat komunizmu oraz fakt, że 62% społeczeństwa ma zaledwie podstawowe wykształcenie to kolejne wyzwania. Innym problemem, z którym boryka się Polska, jest słabość organizacji pozarządowych, które skupiają się na dostarczaniu jednego tylko rodzaju usługi przy jednoczesnym braku długofalowej strategii. Tomasz podkreślił, że do zmiany sytuacji potrzebne są zasoby i wyszkoleni pracownicy, które na chwilę obecną są niedostępne. Inną bolączką jest dla Polaków strach przed uciążliwymi kontrolami ze strony władz, co zniechęca wielu do niesienia pomocy innym, świadczeniu usług na ich rzecz. Nadzieja w tym, że wraz z powstawaniem coraz większej ilości różnych stowarzyszeń, ten problem będzie powoli zanikał.

Tomasz Sadowski mówił, że Europa ma dwie historie, historie Zachodu i Wschodu. Jo Ansell zgodziła się z tą opinią twierdząc także, że organizacje pozarządowe w Wielkiej Brytanii i Polsce stoją przed różnymi wyzwaniami pomimo tego, że koncentrują się na tych samych problemach. Lord Roberts wyraził opinię, na którą wpływ miały jego walijskie korzenie, że zachowanie tradycji jest bardzo ważne w pracy na rzecz innych. Tomasz nawiązując do wypowiedzi Lorda powiedział, że tradycja powinna powoli ewoluować i że nie należy starać się za wszelką cenę zachowywać jej w niezmienionej postaci. W kontekście obecnego kryzysu ekonomicznego, Tomasz wyraził opinię, że podobne „trzęsienia” są elementem procesu zmiany. Podkreślił także, że obecnie uwaga powinna koncentrować się na procesie budowania od nowa aniżeli odbudowywania. Zarysował także kontrast pomiędzy ogromnym kryzysem czasów niemieckiej i rosyjskiej okupacji, kiedy jeden na czterech Polaków tracił życie a współczesnym kryzysem ekonomicznym. Tomasz opowiadał o tym, jak w czasach komunizmu Rosjanie zmuszali Polaków do uległości. Każdy, kto miał odwagę się sprzeciwić, wyrazić swój niezależny pogląd był uważany za największe zagrożenie i dlatego też często tracił życie. „Ale przeżyliśmy”, podsumował Tomasz.

Porównania i kontrasty pomiędzy Polską i Wielką Brytanią były powracającym tematem rozmów. Wielka Brytania cieszy się wolnością od setek lat, dlatego pochwalić się może istnieniem wielu organizacji pozarządowych, charytatywnych oraz stowarzyszeń. Polska natomiast zaczęła budować społeczeństwo obywatelskie

od podstaw zaledwie dwadzieścia lat temu. Niektóre zjawiska jednak dotyczą obydwu krajów, np. kwestionowanie zaniżonych rządowych statystyk. W Polsce na przykład niedowierza się statystykom, które pokazują, iż bezrobocie zmniejszyło się o połowę w ciągu ostatnich kilku lat. Kwestionuje się również oficjalne dane, które dotyczą bezdomności.

W kontekście migracji Polaków do Wielkiej Brytanii Tomasz Sadowski wyjaśnił, że wszelkie informacje dotyczące takich wyjazdów i np. powrotów z migracji do kraju, nakierowane są na dobrze wykształconych obywateli, nie tych zaś, którzy nie odnoszą sukcesów a którzy tym samym najbardziej potrzebują informacji. Lord Roberts poddał pomysł przygotowania ulotek informacyjnych. Tomasz Sadowski powiedział, że taka inicjatywa musiałaby być jednym z elementów szerszego systemu, który uzgodniony powinien być na poziomie międzynarodowym. Tomasz i Lord Roberts zgodnie uznali niechęć polskich kościołów, zarówno w kraju jak i w Wielkiej Brytanii, do odegrania roli w kwestiach migracji za smutny fakt.

W trakcie wizyty poruszono także kwestię problemów finansowych, które doświadczają organizacje pomagające mieszkańcom Europy Środkowo - Wschodniej w Londynie. Jo Ansell powiedziała, że pieniądze od samorządów lokalnych w Londynie muszą być wydawane na określony cel, zgodnie z przyjętymi priorytetami, np. na wzmocnienie grup policyjnych. Dellow Centre, gdzie Jo Ansell jest Dyrektorem, finansowane jest przez samorząd lokalny jedynie w 25 %, co daje pewną swobodę w gospodarowaniu funduszami a tym samym możliwość przeznaczania pieniędzy na pomoc migrantom z Europy Środkowo - Wschodniej. W związku z takim stanem rzeczy, Dellowi Centre może pozwolić sobie na większe zaangażowanie we wspieranie migrantów niż pozostałe centra dzienne w Londynie. Jo Ansell wspomniała także, że największą trudnością w pracy z migrantami jest język. Podkreśliła także, że ciężko jest znaleźć pracowników, którzy zarówno mówili by po polsku, jak i posiadali doświadczenie w pracy z migrantami albo bezdomnymi.

## **PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŁECZNE**

W trakcie wizyty, Lord Robert odwiedził wiele różnych przedsiębiorstw społecznych, np. drukarnie, która współpracuje z Gazetą Uliczną, odpowiednikiem magazynu Big Issue w Wielkiej Brytanii.

Goście odwiedzili również dwa Centra Integracji Społecznej (CIS), obydwa mieszczące się w budynkach dawnych stacji kolejowych. CIS-y, które powiązane są z Barką, pełnią rolę centrów wspierających rozwój demokracji lokalnej. Zajęcia, które odbywają się w centrach są różnorodne. Są to na przykład spotkania z doradcą zawodowym i psychologiem, które odbywają się dwa razy w tygodniu, zajęcia komputerowe, rzemiosła oraz gastronomiczne. W trakcie wizyty goście jedli posiłki przygotowywane przez lokalne przedsiębiorstwa społeczne zajmujące się cateringiem. Lord Roberts wyraził swe zmartwienie odnośnie niepewnej sytuacji jednego z CIS-ów, gdzie budynek siedziby pozostaje własnością lokalnych władz kolejowych, które potencjalnie mogą zażądać opuszczenia budynku przy

dwumiesięcznym okresie wypowiedzenia. Lord Roberts uznał sytuację za trudną, ponieważ pracownicy CIS-u włożyli duży wysiłek i pieniądze w przystosowanie budynku do stanu używalności.

Lord Roberts ucieszył się słysząc, że osoby uczestniczące w zajęciach prowadzonych w CIS-ach otrzymują pieniądze. Związane jest to z ustawą z 2004 roku, która powstała z udziałem Barki. Pomysły dotyczące ustawy były między innymi zainspirowane wizytą Barbary Sadowskiej we Włoszech i zapoznaniem się z tamtejszym modelem przedsiębiorstw społecznych. Ci, którzy przez sześć kolejnych miesięcy korzystali z zasiłku dla bezrobotnych, przez kolejny rok mają status poszukujących pracy, warunkiem jednak jest uczestnictwo w zajęciach prowadzonych przez CIS. Ma to na celu przygotowanie osób do poszukiwania i podjęcia pracy po dłuższym okresie bezrobocia. Zauważono różnice pomiędzy brytyjskim i polskim systemem. W Wielkiej Brytanii osoby niepracujące a uczestniczące w opisywanych wcześniej zajęciach, pozbawione są jakiegokolwiek finansowego wsparcia. Uznaje się bowiem, że takie uczestnictwo uniemożliwia bezrobotnemu skoncentrowanie wysiłków na znalezieniu zatrudnienia. Uczestnicy wizyty zgodnie uznali, że polskie rozwiązanie w tej kwestii jest bardziej postępowe i pozwala na rozwijanie nowych umiejętności, co w dłuższej perspektywie czyni znalezienie pracy łatwiejszym zadaniem.

## **PARTNERSTWA**

U podłoża wszystkich działań Barki leży budowanie relacji z różnymi społecznościami, tworzenie wspólnot. Przykładem na to jest inicjowanie lokalnych partnerstw, które podejmują różne inicjatywy społeczne. Lord Roberts spotkał się z przedstawicielami jednego z lokalnych partnerstw w Lwówku. Był pod dużym wrażeniem współpracy zawiązanej pomiędzy lokalnymi władzami a organizacjami pozarządowymi oraz przedstawicielami biznesu, na rzecz różnych inicjatyw społecznych w okolicy.

Partnerzy spotykają się co tydzień, już od dwóch lat. Dzięki współpracy, w liczącej dziewięć tysięcy mieszkańców gminie, miały miejsce, między innymi, różne prace renowacyjne. Zorganizowano także opiekę nad osobami starszymi. Lord Roberts dowiedział się, że partnerstwa tego typu nie zawiązywały się nigdy wcześniej na tym terenie. Usłyszał jak Barka rozpoczęła budowanie partnerstwa i pukała od drzwi do drzwi pytając o zainteresowanie współpracą. Partnerstwo w Lwówku otrzymało z Europejskiego Funduszu Społecznego 155,000 Euro, co stanowiło dwukrotność oczekiwanej sumy. Jest to sukces współpracy a także znak, że tego typu inicjatywy są nadal w Polsce bardzo rzadkie a Lwówek jest niewątpliwie liderem w regionie.

Dyskutowano również o roli partnerstw w Wielkiej Brytanii. Jo Ansell wyjaśniła, że w Wielkiej Brytanii rząd przeznacza konkretną sumę na zawiązywanie partnerstw, określając jednocześnie priorytety. Pieniądze organizacje uzyskują w procesie konkursu. Julie Brett podała przykłady partnerstw działających w Wielkiej Brytanii. Pierwszy z przykładów dotyczył opracowania strategii walki z bezdomnością na

najbliższe pięć lat. Strategia ta została przedstawiona rządowi. Jako drugi, Julie Brett podała przykład partnerstwa nawiązanego w Londynie między dzielnicą Tower Hamlets, Barką UK i Dellow Centre.

Lord Roberts spotkał się także z Marią Węgrzyn, burmistrzem Kwilicza (zdjęcie powyżej). Pani burmistrz wspiera i ceni budowanie partnerstw. Wspierała także założenie czterech przedsiębiorstw społecznych w okolicy. Podczas spotkania poruszyła problem emigracji ludzi wykształconych. Zaznaczyła również, że jest oddaną zwolenniczką procesu integracji europejskiej. Pani burmistrz wyraziła opinię, iż zatrudnianie pracowników z Ukrainy i innych krajów Europy Środkowo - Wschodniej w odpowiedzi na wysoką liczbę emigrujących Polaków jest rozwiązaniem tymczasowym i krótkotrwałym. Burmistrz podkreśliła, że w dyskusjach nad emigracją trzeba pamiętać, że osoby w najtrudniejszej sytuacji nie emigrują, tak więc mimo, że w Londynie można znaleźć wielu Polaków, którym migracja zarobkowa się nie powiodła i którzy żyją na ulicy, ci w najgorszej sytuacji nie puszczają kraju. Pani Maria Węgrzyn wyraziła poparcie dla tych, którzy po nieudanej próbie emigracji do Londynu chcą wyjechać po raz kolejny. Podkreśliła jednocześnie, że jest to możliwe jedynie po właściwym, dogłębnym i uważnym uprzednim przygotowaniu.

Pani Burmistrz powiedziała, że na początku swojej kadencji uznała budowanie społeczeństwa obywatelskiego za swój priorytet. Partnerska współpraca z Fundacją Barka jest tego wyrazem. Pani Węgrzyn uważa, że partnerstwa służą jej jako burmistrzowi, ponieważ ułatwiają publiczną dyskusję. Dodała również, że ma zaufanie do Barki, imponuje jej tempo rozwoju Fundacji oraz jej efektywność w działaniu. Wyraziła nadzieję, że model przez Barkę wypracowany rozprzestrzeni się na całą Polskę i inne kraje.

## **LORD ROBERTS W SENACIE**

W sobotę, 27 września 2008 roku, tuż przed wizytą Lorda Roberta w Polsce, liczba osób, które powróciły do Polski po nieudanej próbie emigracji wynosiła 200. Emigranci wracali do kraju z Londynu, a także innych miast Europy. Przyjazd do Polski umożliwił osobom powrót do własnych domów i rodzin, zmierzenie się z uzależnieniem od narkotyków i alkoholu a także uczestnictwo w różnych kursach, które mają pomóc w odnoszeniu sukcesów w przyszłości.

W 2007 roku Barka otrzymała pieniądze od rządu polskiego, co umożliwiło prowadzenie wielu działań. W kolejnym roku jednak fundusze zostały wstrzymane. Konsekwencją tego jest fakt, że obecnie Barka może pracować jedynie w niektórych dzielnicach w Londynie. Tam mianowicie, gdzie rada dzielnicy jest gotowa płacić Barce za podejmowane działania.

Po pobycie w Poznaniu i okolicach i zapoznaniu się z licznymi projektami, Lord Roberts pojechał do Warszawy aby wyrazić w Senacie swoje poparcie dla przyszłych działań Barki w Wielkiej Brytanii. Towarzyszyła mu Ewa Sadowska oraz Jo Ansell, która jako dyrektor centrum dziennego w Londynie, opisała problemy, z którymi się boryka pomagając bezdomnym w Londynie. Jo Ansell wyjaśniła, że w związku z obowiązującym systemem, udzielanie pomocy imigrantom z Europy Środkowo -

Wschodniej jest wyjątkowo trudne, co czyni działania Barki UK niezwykle istotnymi i niezbędnymi.

Lord Roberts, Jo Ansell i Ewa Sadowska spotkali się z senatorem Andrzejem Person (Prezes), Panią Małgorzatą Tycińską (Sekretarz) i Arturem Kozłowskim (Dyrektor) z Senackiej Komisji ds. Emigracji i Komitetu ds. Kontaktów z Polakami za Granicą. W trakcie spotkania, które trwało godzinę, Lord Roberts mówił o wspaniałych działaniach, jakie Barka podejmuje zarówno w Polsce jak i w Wielkiej Brytanii. Podkreślił również, że w nadchodzącym czasie, w związku z kryzysem ekonomicznym, sytuacja migrantów może ulec znacznemu pogorszeniu, a więc pracy i potrzebujących będzie dużo więcej.

Przedstawiciele Komitetu wyrazili uznanie dla działań Barki oraz potrzebę wspierania ludzi w trudnych sytuacjach życiowych w Europie i na świecie. Zobowiązali się ulepszyć materiały informacyjne tak, aby były bardziej adekwatne i przystępne. Wyrazili także nadzieję, że Olimpiada w Londynie, w 2012 roku polepszy sytuację w budownictwie. Reprezentanci Senatu dali do zrozumienia, że przychylnie odniosą się do aplikacji Barki o wsparcie finansowe działań w 2009 roku.

## **CO DALEJ?**

Wizyta studyjna Lorda Roberta i pozostałych gości była dwudziestą z kolei, spośród grup przyjeżdżających z Wielkiej Brytanii. Na kolejną wizytę mają przyjechać przedstawiciele Rady dzielnicy Brent w Londynie, która rozpoczyna współpracę z Barką UK. Lord Roberts ma nadzieję, że wizyta studyjna pomoże w zbudowaniu wzajemnego zrozumienia, które jest podstawowym elementem konstruktywnego partnerstwa.

Lord Roberts miał okazję zapoznać się z wieloma miejscami, gdzie Barka wspiera rozmaite działania. Poznał także projekty i plany na przyszłość. Wśród tych, budowę wiatraków oraz pomostu na jeziorze w Chudobczycach, w okolicy domów letniskowych (zdjęcie poniżej). Lord Roberts życzy Fundacji Barka samych sukcesów w realizowaniu planowanych projektów.

Idea programu dobrowolnego ubezpieczenia społecznego, który objąłby Unię Europejską, przedstawiona przez Lorda Roberta, została pozytywnie przyjęta, zarówno przez Barkę, jak i polski Senat i będzie dalej dyskutowana.

Lord Roberts wyraził nadzieję, że polski Senat wesprze finansowo Fundację Barka UK, aby w 2009 roku mogła ona rozszerzyć swoje działania na cały Londyn oraz aby mogła kontynuować swoją dotychczasową pracę w tym mieście.